



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1095)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności(158.)
oraz Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej (151.)
w dniu 8 stycznia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 19)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Genowefa Grabowska)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Otwieram posiedzenie połączonych komisji, Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Podobnie jak pan przewodniczący myślę, że szybciotko rozstrzygniemy kwestię, nad którą przyszło nam debatować.

Mamy przed sobą zestawienie wniosków do ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Witam panią minister i towarzyszące jej osoby. Poza panią minister nie mamy dzisiaj innych gości.

(Głos z sali: Jest minister.)

Przepraszam, ale nie mam listy zaproszonych gości. Proszę mi ją pokazać.

Panie Ministrze, ze względu na nawał obowiązków i liczną obecność państwa senatorów, potraktowałam pana niemal jako członka naszej komisji. Niemniej jednak jest mi ogromnie miło powitać pana ministra Leszka Ciećwierza z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz pana dyrektora Andrzeja Rudko..., przepraszam.

(Głos z sali: Przepraszam za charakter pisma.)

Charakter jest bardzo ładny, tylko nieczytelny.

(Wesołość na sali)

Pan dyrektor Rudlicki. Dodam tylko, że taki charakter pisma nazywam lekarskim. Jest to piękny charakter, ale zainteresowany nie może odczytać nazwy jednostki chorobowej. Jest to pisane tak mało wyraźnie dla jego dobra.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze.

Zatem ad rem, wracamy do ustawy.

Mamy przed sobą zestawienie wniosków. Rozumiem, proszę państwa, że nie będziemy w tej chwili nad nimi szeroko dyskutować, ponieważ dyskusje były już prowadzone w dwóch naszych komisjach.

Spróbujmy wspólne poprawki potraktować jako poprawki łączne i poddać je pod głosowanie łączne. Takimi poprawkami, jak wynika z zestawienia wniosków, są poprawki: pierwsza, szósta, siódma i ósma.

Czy zgadzacie się państwo, aby te poprawki przegłosować łącznie?

(Głosy z sali: Tak.)

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że tak.

Zatem poddaję pod głosowanie łączne poprawki: pierwszą, szóstą, siódmą i ósmą.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Wszyscy jednogłośnie są za, a jest nas 13 osób.

Nie pytałam o stanowisko naszych gości, albowiem wyrazili je wcześniej na posiedzeniu obu komisji.

Przechodzimy do kolejnych poprawek.

Pierwszą w kolejności jest poprawka druga, zgłoszona przez senatorów Marka Balickiego i Zbigniewa Romaszewskiego.

Czy mogę prosić przedstawiciela Biura Legislacyjnego o przybliżenie treści tej poprawki? Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Katarzyna Iwicka, Biuro Legislacyjne.

Poprawka panów senatorów Balickiego i Romaszewskiego dotyczy art. 3a, ust. 2 ustawy nowelizowanej i zmierza do tego, aby na końcu tego przepisu dodać przesłankę, która odnosi się do interesu społecznego. Po jej dodaniu do ustawy przepis należałoby rozumieć w ten sposób, że zaistnienie tej przesłanki, czyli pojawienie się interesu społecznego, uzasadnia wyłączenie stosowania przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Jeszcze raz. Jeżeli mamy taką sytuację, że interes społeczny wymaga ujawnienia czy przekazania informacji o danych osobowych, wówczas nie działa ustawa, dane nie podlegają ochronie. Czy dobrze rozumiem?

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka: Tak mi się wydaje.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy możemy w takim razie poprosić autorów o bliższe wyjaśnienie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, zgodnie z dyrektywą wyłączona spod działania ustawy jest działalność dziennikarska oraz działalność literacka i artystyczna, poza przypadkiem, kiedy w sposób drastyczny narusza prywatność, prawda? Proponujemy, żeby, jeżeli jednak ta działalność jest prowadzona w interesie społecznym, w tym przypadku nie stosować tego wyłączenia. To wszystko.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Rozumiem, ale czy pan senator uważa, że łatwo jest zidentyfikować interes społeczny? Czy to nie jest kategoria na tyle ogólna, że można się zasłaniać tym przepi-
sem właśnie po to, aby, że tak powiem, wyłączyć siebie spod działania ustawy?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Senator, wydaje mi się, że równie trudno jest stwierdzić...

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Proszę włączyć mikrofon, dobrze?)

Jest włączony.

Równie trudno jest stwierdzić, czy mamy do czynienia z istotnym naruszeniem
praw i wolności osoby, prawda? Chcę po prostu zwrócić uwagę, że z punktu widzenia
ochrony prywatności nie można całkowicie pominąć interesu publicznego.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Czyli...)

Mówię o konkretnym przypadku śledztwa dziennikarskiego. W tym przypadku
można by oddziaływać na dziennikarza, żeby go nie prowadził, ponieważ narusza
czyjaś prywatność. Często śledztwo jest po prostu w interesie publicznym.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Czyli, po pierwsze, jest to wentyl bezpieczeństwa, zaś po drugie, wyważenie
między interesem jednostki a interesem społecznym, przy czym przyznaje się pierw-
zeństwo interesowi społecznemu. Tak należy rozumieć tę poprawkę.

Jakie jest stanowisko naszych gości, pani minister i pana ministra, w stosunku
do tej poprawki?

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

Leszek Ciećwierz:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Szanowni Państwo!

Jesteśmy absolutnie przeciwni wprowadzeniu tej poprawki, gdyż – co widać
już po tej dyskusji – zaciemnia ona całkowicie obraz i rzeczywiste znaczenie tego
przepisu, a co za tym idzie, każdy będzie interpretował go w inny sposób. Obawia-
my się, że przepis będzie interpretowany właśnie na bardzo różne sposoby. Nie mo-
gę się zgodzić z panem senatorem, że to będzie utrudniało prowadzenie śledztwa
dziennikarskiego, ponieważ nie będzie, ale uniemożliwi dziennikarzom podawanie
danych osobowych przed ogłoszeniem prawomocnego wyroku sądu. Dziennikarz
może prowadzić śledztwo dziennikarskie i publikować, co mu się podoba, jednakże
powinien to robić zgodnie z prawodawstwem, jakie istnieje w naszym kraju. Chyba
że zmienimy to prawodawstwo i będzie można pisać o osobach z imienia i nazwi-
ska, że są przestępcami, zanim zostaną skazane prawomocnym wyrokiem. A chcę
zwrócić uwagę, że to w naszym kraju jest już powszechnie czynione. Nie doprowa-
dzajmy jednak do sytuacji paradoksalnej, do tego, że rzeczywiście przestanie już
obowiązywać w naszym kraju nawet prawo karne.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Mogę prosić panią minister?

**Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych
Ewa Kulesza:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Boję się, że dopisanie tego fragmentu spowoduje, że będzie to rozumiane w ogóle jako wyłączenie spod działania ustawy o ochronie danych osobowych, ponieważ wtedy będzie jakby podwójne wyłączenie czy podwójne zaprzeczenie. Z tego względu sędzę, że dopisanie tego fragmentu tylko zaciemni obraz i uniemożliwi prawidłową interpretację przepisu.

Po dyskusji w Sejmie zostało dopisane sformułowanie „istotnie narusza prawa i wolności osoby” i to jest ten element relatywizujący. Chodzi o istotne naruszenie praw i wolności osoby. Wiem, że pojęcie „istotnie narusza prawa i wolności” jest bardzo ogólne, ale przecież pojęcie interesu publicznego też jest bardzo ogólne i jest dointerpretowywane w orzecznictwie sądowym.

W związku z tym proszę o pozostawienie tego przepisu w kształcie uchwalonym przez Sejm. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Rozumiem, że pani minister jest również przeciw tej poprawce.
Pan senator Marek Balicki, współautor. Bardzo proszę.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.
Pani Minister! Panie Ministrze!

Chcę tylko powiedzieć jedno zdanie. Dodanie tych wyrazów ma na celu uzupełnienie przesłanki. Zostawienie bowiem tylko słów „istotnie narusza” prowadzi do tego, że przepis nie zawiera w sobie treści pozwalającej na rozróżnienie ochrony prywatności osoby, która nie zajmuje się działalnością publiczną, od ochrony prywatności osoby, która ją prowadzi. Dodanie „nie jest uzasadniona interesem społecznym” uzupełnia przesłankę „istotnie narusza”. Jak wynika z orzecznictwa nie tylko polskiego, lecz także trybunału europejskiego w Strasburgu inną miarę stosuje się w przypadku polityków czy innych osób prowadzących działalność publiczną niż w przypadku zwykłych obywateli. Bez wątplenia ochrona zwykłych obywateli powinna być większa.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Pan senator...)

Przepraszam. Jednocześnie nie jest to sprzeczne ze wszystkimi celami, o których mówił pan minister. I tu się z nim zgadzam.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Proszę państwa o krótkie wypowiedzi.

Pan senator Kulak. Później poproszę pana dyrektora.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Mam świadomość, że tworzymy marne prawo, ponieważ już istotne naruszenie jest oczywiście, że tak powiem, trudno mierzalne. Dodanie przez pana senatora kolejnego trudno mierzalnego parametru jeszcze gmatwa tę ustawę.

Chcę się odwołać do tego, o czym mówiłem na posiedzeniu naszej komisji, mianowicie do monitoringu. Jeżeli kamera w miejscu publicznym dokumentuje obecność ludzi, to wobec tego mogą oni mieć zastrzeżenie, że istotnie narusza się ich prawa i wolność. Udokumentowanie ich wizyty w tym samym domu, o tej samej godzinie przez kolejne dni i wychodzenia stamtąd o piątej nad ranem niewątpliwie narusza ich prawa, mimo że są w miejscu publicznym. Ale jeżeli dodamy, że kamera służy tak naprawdę interesowi społecznemu, to w tym momencie sprawa ma zupełnie inny odbiór. Chcę również na to zwrócić uwagę, mimo wszystko skłaniając się do tej poprawki.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Na końcu pan dyrektor jeszcze raz to podsumuje w imieniu resortu.

Pan senator Dzido, proszę bardzo.

Senator Henryk Dzido:

Absolutnie głosowałbym za tą poprawką, gdyby jej autorzy wskazali mi, kiedy mamy do czynienia z interesem społecznym, co to jest.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: To jest właśnie to, co...)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Panie Senatorze, muszę powiedzieć, że jeżeli w Senacie nie wiemy, co to jest interes społeczny, to może się jednak rozwiążmy.)

Ale ja nie wiem, Panie Senatorze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mogę być takim przypadkiem, ponieważ prawo nie jest dla Senatu.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Proszę państwa, nie dyskutujmy teraz, jak należy rozumieć pojęcie interesu społecznego, bo nie o tym mamy dyskutować. W tej chwili musimy rozstrzygnąć, czy wprowadzamy tę poprawkę, czy nie.

W związku z tym ostatnie słowo należy do pana dyrektora. Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Andrzej Rudlicki:**

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Wysokie Komisje!

Postaram się mówić krótko, choć jestem gadatliwy, za co z góry przepraszam. Chcę się tylko odnieść do wypowiedzi pana senatora Balickiego. Całkowicie się zgadzamy i reprezentujemy ten sam sposób myślenia, tylko widzimy różne środki realizacji. W naszej ocenie już jedno relatywne pojęcie „istotnie”, umożliwia to, o czym mówił pan senator. Wydaje nam się, że w praktyce orzeczniczej i organu administracji, i sądu kontrolującego ten organ wyraz „istotnie” będzie co innego znaczył wobec – odniosę się teraz do konkretnego przykładu, ponieważ z panem senatorem dyskutowaliśmy na ten temat przed posiedzeniem – listonosza, członka Rady Ministrów czy głównego inspektora. Chcieliśmy to zrelatywizować tylko jednym wyjątkiem od wyjątku i załatwić przysłówkiem „istotnie”, natomiast użycie dwóch nieostrych określeń – pan senator dopowiedział jeszcze, że dla niektórych samo to pojęcie może być nieostre, bez potrzeby używania dodatkowych relatywizujących określeń – ten przepis po prostu zagmatwa. Przy wyrazie „istotnie” nie obawiamy się natomiast, że będzie to subiektywna ocena tego, czyj jest interes, czyje są dobra i czyje są prawa. One są różnie chronione. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. Państwo senatorowie mają jasność co do intencji twórców poprawki i znają opinie strony rządowej.

Bardzo proszę, kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Kto z państwa jest przeciw? (9)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

Poprawka nie uzyskała poparcia połączonych komisji.

Przechodzimy do poprawek trzeciej i piątej, które należy przegłosować łącznie.

Proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o bardzo skrótkowe przedstawienie tych poprawek.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Dziękuję bardzo.

W poprawkach chodzi o to, aby można było powoływać tylko jednego zastępcę generalnego inspektora, a nie – jak uchwalił Sejm – maksymalnie dwóch zastępców. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.

Jest to poprawka Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Rozumiem, że powinnam raz jeszcze zapytać o stanowisko przedstawicieli rządu. Pani minister wyraziła się jasno, że jest przeciw tej poprawce, ponieważ chciała dwóch zastępców. A pan minister?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Leszek Ciećwierz:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Popieramy stanowisko pani minister Kuleszy. Ustawy nie tworzy się na teraz, tylko na przyszłość. O tym, ilu będzie zastępców, decydują środki budżetowe, a nie sama ustawa.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

To były głosy przeciw poprawce.

Za przyjęciem tej poprawki opowiadała się Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Chce się wypowiedzieć pan senator Mąsior. Bardzo proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Jestem trochę zdziwiony, że o strukturze instytucji właściwie decyduje wysokość środków finansowych. Mnie się wydaje, Panie Ministrze, że o tym powinny decydować przede wszystkim sprawność i cel działania urzędu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W związku z tym dzisiaj można byłoby zapytać, dlaczego rząd stara się zmniejszyć liczbę ministerstw, tłumacząc to tym, że państwo musi być tańsze. Przecież pan minister mówi, że argumentem za dwoma zastępcami jest to, że być może w przyszłości będzie znacznie więcej pieniędzy. Jest instytucja, która ma do wykonania określone zadania, i niech je wykonuje przy jak najbardziej racjonalnej strukturze.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce się jeszcze wypowiedzieć?

Bardzo proszę, pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Jestem trochę zaskoczony, ponieważ na posiedzeniu naszego klubu był obecny przedstawiciel rządu, który opowiedział się wyraźnie za tym, żeby był jeden zastępca. Przed chwilą przedstawiciel rządu powiedział, że dwóch. Przepraszam, ale uzgodnijcie to panowie najpierw między sobą, żeby ewentualnie nie stawiać nas w jakimś dziwnym świetle. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Powiem, czym kierowała się Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, popierając tę poprawkę. Nawoływała rząd do oszczędności. Krótko i węzłowato.

(Głos z sali: My poprzemy...)

Jeżeli nie ma innych chętnych, przystąpimy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek trzeciej i piątej? (14)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo.

Poprawki trzecia i piąta uzyskały poparcie połączonych komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenia ostatniej, czwartej poprawki.

Jest to poprawka pana senatora Czai.

Proszę, aby pan senator zechciał ją nam przedstawić.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Rzeczywiście zgłosiłem tę poprawkę. Jeżeli bowiem ustawodawca narzucił obowiązek posiadania przez generalnego inspektora wykształcenia prawniczego, to – jak rozumiem: przez analogię – tym bardziej zastępca powinien mieć wykształcenie prawnicze. Stąd ta moja propozycja.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Przy czym, Panie Senatorze, jest „posiadać wyższe wykształcenie”.

(Senator Gerard Czaja: Tak, skreśla się.)

Przepraszam. Tak, rozumiem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nie, nie. To jest skreślenie...

(Senator Gerard Czaja: I automatycznie są te same kryteria...)

...i są te same kryteria, które obowiązują.

(Senator Gerard Czaja: Te same kryteria, które obowiązują generalnego inspektora.)

Dziękuję bardzo.

Jakie jest stanowisko pani minister? Bardzo proszę.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych

Ewa Kulesza:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Po pierwsze, chcę zwrócić uwagę, że w ten sposób Senat decyduje właśnie o wykonywaniu funkcji generalnego inspektora. Znaczna ilość obowiązków wiąże się chociażby z problemami informatycznymi. W związku z tym nie byłoby źle, gdyby na przykład zastępcą generalnego inspektora był informatyk, czyli osoba posiadająca wykształcenie wyższe, ale niekoniecznie prawnicze.

Po drugie, chcę nawiązać do wypowiedzi pana senatora na posiedzeniu plenarnym. Otóż stanowisko generalnego inspektora nie jest stanowiskiem politycznym, a tak pan senator je określił. To jest organ niezależny, wybierany przez parlament. Mówiąc szczerze, posądzenie o to, że stanowisko generalnego inspektora jest stanowiskiem politycznym, czyli przydzielanym z klucza politycznego czy partyjnego, jest pewnym nietaktem. Dziękuję bardzo.

(*Senator Gerard Czaja: Jeśli można, Pani Przewodnicząca.*)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Bardzo proszę.

Senator Gerard Czaja:

Senat i Sejm są organami politycznymi, prawda? Jeżeli Sejm wybiera generalnego inspektora za zgodą Senatu...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

...to jest to stanowisko polityczne, i tak ja to rozumiem. To nie jest nietakt w stosunku do pani...

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Proszę państwa, nie o tym w tej chwili dyskutujemy.

Myślę, że potrzebne są po prostu kompetencje. Może pani minister tak odebrała to stwierdzenie, że wybierana jest osoba, która nie ma żadnych kompetencji, a to nie o to chodzi. Musi to być osoba o dużych kompetencjach, ale wybrana za zgodą gremiów politycznych, które przecież w Sejmie muszą mieć odpowiednią większość, żeby się wypowiedzieć.

Pan senator, bardzo proszę.

Senator Andrzej Jaeschke:

W ogólnym pojęciu zastępca zastępuje szefa podczas jego nieobecności w przypadku choroby czy innych przypadków losowych. Podzielał pogląd senatora Czai, że musi mieć wykształcenie adekwatne do wykształcenia swojego szefa. Ale na przykład informatyk może być dyrektorem jakiegoś departamentu. Takie jest moje stanowisko.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę, żebyśmy nie prowadzili dyskusji.

Bardzo króciutko pani senator, pan senator, a potem ostatnie słowo pan minister.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Chcę tylko krótko powiedzieć, że nie każdy dyrektor szpitala musi być lekarzem i nie każdy zastępca musi być lekarzem.

(*Głos z sali: Ale powinien.*)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, na ogół zastępców powołuje się w ten sposób, że się im przydziela obowiązki. Obecnie w instytucji generalnego inspektora naprawdę przydałby się ktoś, kto wie, co to jest informatyka i jak się to tworzy. To nie jest takie proste, prawda? Prawnik nie nauczy się tego w pięć minut...

(Głos z sali: Zastępca musi być kompetentny.)

...a zastępca może być w tych sprawach kompetentny.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Państwo Senatorowie, proszę o zwięzłość.

Pan senator Mąsior, pan senator Bargieł i na końcu pan minister.

Senator Bogusław Mąsior:

Pani Przewodnicząca, powiem bardzo zwięźle. Jak zaczynałem studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, to zwrócono nam uwagę, że dobre studia polegają na tym, że człowiek musi uczyć się rozwiązywać różne problemy, które spotka na swojej drodze życiowej. W związku z tym, że tak powiem, takie szufladkowanie, czyli przypisywanie określonych funkcji tylko osobom określonych zawodów, przeczy tej maksymie, która powinna towarzyszyć nam w życiu.

(Senator Gerard Czaja: To proszę zgłosić wniosek o to, żeby generalny inspektor również nie miał prawniczego wykształcenia.)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.

Pan senator Bargieł.

Senator Janusz Bargieł:

Uważam, że poruszamy sprawy, które są zależne tylko od głównego inspektora. Przecież on w swoich strukturach może powoływać na swojego zastępcę na przykład naczelnego informatyka. To należy do sfery zarządzania w samej instytucji. I tylko tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Leszek Ciećwierz:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Chcę na coś zwrócić uwagę. Może państwo jednak przyjrzeliby się zmianom, jakie zachodzą w tej chwili w edukacji. Pojawiło się mianowicie bardzo dużo kursów menedżerskich. W tej chwili przestajemy rozróżniać sztywne kierunki, zresztą wzorem krajów zachodnich, gdzie specjalizacja jest obecnie bardzo szeroka. Studia menedżerskie powodują, że zdobywa się rzeczywiście bardzo dużo wiedzy z dziedziny prawniczej, ekonomicznej i informatycznej. Nie da się ukryć, że w dzisiejszych czasach zaczynają być to kierunki dominujące, a ich absolwenci stanowią kadre dominującą, która obejmuje kierownicze stanowiska zarówno w firmach, jak i w instytucjach. Nie unikniemy tych zmian. Dlatego uważam, że zawężenie przepisu przez określenie, że ma to być prawnik – kiedy rzeczywisty charakter obowiązków głównego inspektora tego nie wymaga – byłby bardzo restrykcyjnym ograniczeniem. Byłoby to odrzucenie tego, co niesie nam współczesny nowoczesny świat, przed czym nie uciekniemy.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Państwo mają w tej chwili rozstrzygnąć, czy zobowiązać panią minister do zatrudnienia na stanowisku swego zastępcy tylko prawnika, czy też dać właściwemu ministrowi szansę na zorganizowanie swojego pionu w taki sposób, żeby funkcjonował, a odpowiedzialność ponosiłby za to minister.

Zatem w tym duchu głosujemy nad poprawką czwartą.

Kto z państwa jest za tym, aby zastępca był powoływany z kręgu prawników?

Kto z państwa jest za? (4)

Kto z państwa jest przeciw? (11)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (4)

Dziękuję bardzo.

Poprawka nie uzyskała wymaganej większości, w związku z tym nie będziemy jej rekomendować.

Pozostaje nam jeszcze wyznaczenie sprawozdawcy. Do tej pory mieliśmy jako sprawozdawców panią senator Ewę Serocką i pana senatora Zbigniewa Kulaka. Chcę...

(Senator Zbigniew Kulak: Mogę.)

Pan senator Kulak mówi, że może...

(Głos z sali: Szczęść Boże!)

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: To dobrze.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przyznam, że jestem w ogromnym kłopotcie. Nie wiem, jak mam...

(Głos z sali: To my uzgodnimy.)

Razem wejdą – „Twarz przy twarzy. Dłonie w dłoniach”. Tak?

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Trzeba podać marszałkowi.)

Naturalnie, za chwilę podamy.

Nie chcę wyznaczać, ale państwo i członkowie komisji też chcieliby wiedzieć, kto będzie sprawozdawcą. Nie chcę doprowadzać do głosowania.

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Kobiety mają pierwszeństwo, Panie Senatorze.)

(Głos z sali: To musimy przegłosować.)

(Wesołość na sali)

Obiecujemy następną ustawę oddać mężczyźnie.

Dziękuję.

Państwo nie zgłaszają sprzeciwu.

W takim razie zamykam posiedzenie połączonych komisji.

Dziękuję państwu, dziękuję pani minister i panu ministrowi.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 44)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Magdalena Marczevska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851